

Jechał na magnesie...

Data publikacji: 20.02.2014 15:20

Funkcjonariusze celni złapali kolejnego kierowcę w okolicach Cieszyna, który 'jechał na magnesie', czyli zamontował zakłócający pracę tachografu magnes neodymowy.

□

Śląscy funkcjonariusze ujęli kolejnego kierowcę, który próbował oszukać tachograf (Pisaliśmy: [Magnesem 'uśpił' tachograf](#)). Do zatrzymania doszło podczas rutynowej kontroli w poniedziałek (17.02.2014) w okolicach Cieszyna: - **Podczas kontroli ciężarówki, na lubelskich rejestracjach, celnicy znaleźli magnes neodymowy, przyczepiony do impulsatora skrzyni biegów. W ten sposób kierujący pojazdem, 33-letni mężczyzna fałszował zapisy tachografu i nie rejestrował swojej aktywności oraz przebytej drogi. Kierowca przyznał się, że przejechał ponad 450 km bez rejestracji czasu jazdy. Funkcjonariusze sprawdzili także u zatrzymanego czas pracy i odpoczynków z ostatnich 29 dni i wykryli szereg nieprawidłowości** - informuje Sylwia Wiktor z Izby Celnej w Katowicach.

Kierowcy, dyspozytorowi i przedsiębiorcy za używanie urządzenia zakłócającego pracę tachografu, a tym samym nierejestrowanie na wykresówce lub karcie kierowcy wskazań prędkości pojazdu, aktywności kierowcy i przebytej drogi grozi kara w łącznej wysokości do 27 tys. złotych. - **Niestety, nie wszyscy kierowcy przestrzegają przepisów o czasie pracy i przemęczeniu stwarzają zagrożenie na drogach** - komentuje pracownica Izby Celnej.

(red.)